

POSTANOWIENIE Z DNIA 5 STYCZNIA 2011 R.

II KK 172/10

Nie można przyjąć, że podobieństwo popełnianych przestępstw zawsze stanowi okoliczność łagodzącą w sprawie, ponieważ może również świadczyć o niepoprawności sprawcy i jego konsekwencji, czy wręcz premedytacji w dążeniu do łamania porządku prawnego.

Przewodniczący: sędzia SN J. Grubba (sprawozdawca).

Sędziowie SN: M. Laskowski, A. Tomczyk.

Prokurator Prokuratury Generalnej: B. Drozdowska.

Sąd Najwyższy w sprawie Mirosława G., o wydanie wyroku łącznego, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 5 stycznia 2011 r., kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 9 lutego 2010 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P. z dnia 6 listopada 2009 r.,

o d d a l i ł kasację (...).

UZASADNIENIE

Mirosław G. skazany został wyrokami:

1. Sądu Rejonowego w W. z dnia 12 lutego 2002 r., III K 339/01, za czyn popełniony 28 grudnia 2000 r. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności (po zmianie przez sąd odwoławczy),
2. Sądu Rejonowego w P. z dnia 24 kwietnia 2006 r., II K 156/06, za czyn popełniony 14 listopada 2005 r. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie (w postępowaniu wykonawczym w trybie art. 152 k.k.w.) warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 5 lat,
3. Sądu Rejonowego w W. z dnia 22 maja 2006 r., III K 446/06, za czyn popełniony w okresie od 9 maja 1995 r. do 22 września 2000 r. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lat,
4. Sądu Rejonowego w M. z dnia 18 czerwca 2007 r., III K 241/06, za czyn popełniony 10 września 2004 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności,
5. Sądu Rejonowego w P. z dnia 28 czerwca 2007 r., II K 161/07, za czyn popełniony 1 grudnia 2006 r. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (po zmianie przez sąd odwoławczy).

Skazany złożył wniosek o wydanie wyroku łącznego.

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem łącznym z dnia 6 listopada 2009 r., II K 406/09, połączył wyroki powyżej wymienione w pkt 4 i 5 i orzekł wobec skazanego karę łączną 4 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Natomiast co do pozostałych wyroków, na podstawie art. 572 k.p.k., postępowanie o wydanie wyroku łącznego umorzył.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca skazanego, podnosząc w niej zarzuty:

1. obrazy prawa materialnego, tj. art. 85 k.k. w zw. z art. 569 § 1 k.p.k. polegającej na wydaniu wyroku łącznego w zakresie kar wymierzonych za przestępstwa niepozostające w realnym zbiegu i zaniechaniu orzeczenia kary łącznej w stosunku do kar spełniających te warunki (wymierzonych wyrokami wymienionymi powyżej w pkt 2 i 4),
2. błędu w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, w szczególności polegającego na przyjęciu, że do skazanego nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 69 k.k.,
3. rażącej niewspółmierności orzeczonej kary łącznej.

Podnosząc powyższe, obrona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uchylenie orzeczenia o karze łącznej oraz o połączenie wyroków Sądów Rejonowych w P. i M. i wymierzenie kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 9 lutego 2010 r., II Ka 13/10, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, a apelację uznał za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego orzeczenia złożył obrońca skazanego podnosząc w niej zarzuty:

1. obrazy prawa materialnego, tj. art. 85 k.k. w zw. z art. 569 § 1 k.p.k., polegającej na wydaniu wyroku łącznego w zakresie kar wymierzonych za przestępstwa niepozostające w realnym zbiegu i zaniechaniu orzeczenia kary łącznej w stosunku do kar spełniających te warunki (wymierzonych wyrokami wymienionymi powyżej w pkt 2 i 4),

2. rażącego naruszenia prawa materialnego, a to art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k., poprzez błędną wykładnię, że jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary łącznej w wyroku łącznym można przyjąć, „że kara łączna powinna odzwierciedlać wszystkie popełnione przez skazanego przestępstwa”, „że kara łączna powinna odzwierciedlać wagę popełnionych przez skazanego przestępstw”, „popełnienie nie jednego przestępstwa”, „popełnienie przestępstw przeciwko mieniu, popełnienie ich w stosunkowo krótkich odstępach czasu, podobieństwo ich”, a także błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że podobieństwo to nie stanowi okoliczności łagodzącej,
3. naruszenia prawa procesowego – art. 434 § 1 k.p.k., poprzez błędną wykładnię, że przepis ten daje podstawę do orzekania wbrew obowiązującym przepisom prawa materialnego, w sytuacji, gdy możliwe jest rozstrzygnięcie nie pogarszające sytuacji skazanego i nienaruszające prawa materialnego,
4. naruszenia prawa procesowego – art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez uchylenie się przez Sąd Odwoławczy od rozważenia wszystkich zarzutów apelacyjnych.

Podnosząc powyższe obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Niewątpliwie największą dozą zasadności wśród podniesionych zarzutów charakteryzuje się pierwszy z nich. Tyle tylko, że został on skierowany przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w wyroku Sądu pierwszej instancji. Jako taki zaś nie mógł zostać uwzględniony w postępowaniu kasacyjnym, w którym zgodnie z dyspozycją art. 519 k.p.k. dopuszczalne jest jedynie skarżenie

orzeczeń sądów odwoławczych. Bezspornie natomiast Sąd pierwszej instancji wydał swój wyrok z obrazą art. 85 k.k. oraz art. 569 § 1 k.p.k. W istocie bowiem tylko pozornie zadeklarował on, że jego orzeczenie pozostaje w zgodzie z mającą moc zasady prawnej uchwałą Sądu Najwyższego z 25 lutego 2005 r., I KZP 36/04, OSNKW 2005, z. 2, poz. 13, której teza wskazuje, że zawarty w art. 85 k.k. zwrot: „zanim zapadł pierwszy wyrok” odnosi się do pierwszego chronologicznie wyroku, który zapadł przed popełnieniem przez sprawcę kolejnego (kolejnych) przestępstwa. Elementarną konsekwencją takiego rozumienia dyspozycji art. 85 k.k. jest konieczność zaakceptowania, wbrew poprzednio wyrażanym stanowiskom w tej kwestii, że nie istnieje możliwość tworzenia alternatywnych konfiguracji kar łącznych w zależności od tego, które z rozwiązań będzie najkorzystniejsze dla skazanego (oskarżonego), lecz obowiązuje zasada pierwszeństwa, której skutkiem jest możliwość każdorazowego skonstruowania tylko jednej obligatoryjnej kary łącznej. Zasada ta ma daleko idące konsekwencje dla niniejszej sprawy, oznacza bowiem, że z wymierzonych w odrębnych wyrokach kar, w pierwszej kolejności połączeniu podlegają te, które orzeczone zostały w sprawach Sądów Rejonowych w W. z dnia 12 lutego 2002 r., III K 339/01 oraz z dnia 22 maja 2006 r., III K 446/06. Ponieważ jedna z kar pozbawienia wolności orzeczonych w tych wyrokach została wymierzona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a druga bez takiego zawieszenia, zgodnie z obowiązującym wówczas stanem prawnym (art. 89 § 1 k.k.) możliwe było orzeczenie kary łącznej jedynie w sytuacji, gdyby Sąd wydający wyrok łączny uznał za możliwe orzeczenie kary łącznej pozbawienia wolności i warunkowym zawieszeniu jej wykonania. Tak jednak w niniejszej sprawie się nie stało.

W tej sytuacji, z pozostałych trzech wyroków możliwe stało się utworzenie kolejnej kary łącznej. Możliwe bowiem było połączenie wyroków Sądu Re-

jonowego w P. z dnia 24 kwietnia 2006 r., II K 156/06, za czyn popełniony 14 listopada 2005 r. oraz Sądu Rejonowego w M. z dnia 18 czerwca 2007 r., III K 241/06, za czyn popełniony 10 września 2004 r. Jak słusznie w apelacji wskazał obrońca skazanego, taka możliwość połączenia wyroków przez Sąd Rejonowy ani nie została przyjęta w skarżonym wyroku łącznym, ani omówiona w jego uzasadnieniu. Słusznie zatem podniesiono w apelacji zarzuty z tym związane. Obrona jednak składając kasację nie uwzględniła już tego, że sytuacja ta przedstawiała się odmiennie na etapie postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy sporządził w niniejszej sprawie co prawda wyjątkowo lakoniczne uzasadnienie, ale zdołał w nim wskazać, że istnieje potencjalna możliwość połączenia wyroków zapadłych w sprawach III K 241/06 oraz II K 156/06, ale podobnie, jak w omówionej poprzednio sytuacji, wobec ewentualności łączenia względnej i bezwzględnej kary pozbawienia wolności, zależne jest to od uznania, że spełnione zostały warunki z art. 69 k.k. Jednocześnie Sąd ten nie uznał, aby w niniejszej sprawie orzeczenie takie było słuszne, odsyłając w tym zakresie do tożsamyh wywodów zawartych w uzasadnieniu Sądu Rejonowego, które akceptuje i które w jego ocenie mają również odniesienie i do tej kary łącznej.

W następnej kolejności zauważyć należy, że skoro z pięciu wyroków którymi skazano Mirosława G. jedynie możliwe było utworzenie dwóch kar łącznych obejmujących skazania zawarte w czterech wyrokach (z możliwości orzeczenia tych kar łącznych Sądy rozpoznające sprawę z przyczyn uzasadnionych ustawowo – art. 89 § 1 k.k. – nie skorzystały), to piąty z tych wyroków nie kwalifikował się do połączenia. Sąd Rejonowy postąpił jednak inaczej i z obrazą art. 85 k.k. oraz art. 569 § 1 k.p.k. połączył skazania ze spraw III K 241/06 oraz II K 161/07. Sąd Okręgowy w tej sytuacji słusznie ocenił, że orzeczenie w tym zakresie choć błędne, to przy braku środka odwoławczego na

niekorzyść skazanego, musi się ostać, gdyż zmiana orzeczenia skutkowałaby naruszeniem zakazu *reformationis in peius* wyrażonego w art. 434 § 1 k.p.k. Nie jest bowiem tak, jak twierdzi obrona przy okazji zarzutu z pkt 3 kasacji, że możliwe jest skonstruowanie kary łącznej zgodnej z obowiązującymi przepisami i jednocześnie korzystniejszej niż orzeczona w wyroku Sadu Rejonowego. Obrona opiera swoje twierdzenia wyłącznie na możliwości przyjęcia, że kara łączna pozbawienia wolności zostałaby orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ale taką możliwość, na co wskazywano już wyżej, Sąd Okręgowy odrzucił. Raz jeszcze natomiast przypomnieć należy, że prawidłowo rozważona sytuacja procesowa zaistniała w niniejszej sprawie, prowadziłaby do konkluzji, że orzeczenie jakiegokolwiek kary łącznej w niniejszej sprawie, w ogóle nie było możliwe (przy założeniu, że sądy nie dostrzegały możliwości wymierzenia kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania).

Ostatnią kwestią podniesioną w kasacji jest postawiony przez obronę zarzut błędnej wykładni art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k. W tej części kasację należy ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym. Bezsprzecznie przecież Sąd Odwoławczy nie mógł naruszyć art. 86 § 1 k.k., skoro sam wymiaru kary łącznej nie kreował. Co więcej, kara ta z całą pewnością nie została orzeczona z przekroczeniem ustawowych granic. W pełni prawidłowo przyjęto też, że to dopiero sąd wydający wyrok łączny ma możliwość „dostrzec” pełnię osądzonej działalności przestępczej skazanego, która była uprzednio przedmiotem rozstrzygnięcia w różnym czasie, przez różne sądy. Właśnie tę okoliczność sądy powinny uwzględnić przy ustalaniu wysokości kary łącznej. Nie można też jednoznacznie, jak chciałaby tego obrona, przyjąć, że podobieństwo popełnianych przestępstw zawsze stanowi okoliczność łagodzącą w sprawie, ponieważ może również świadczyć o niepoprawności sprawcy i jego

konsekwencji, czy wręcz premedytacji w dążeniu do łamania porządku prawnego. Z tych względów, nie sposób przyjąć, że Sąd Rejonowy, a w ślad za nim Sąd Okręgowy w sposób rażący naruszył przepisy prawa materialnego określające zasady wymiaru kary. Sądy te nie przekroczyły ustawowo przyznanej im swobody ferowania wymiaru kary, a w szczególności oceny okoliczności, które miały wpływ na możliwość zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Kierując się przedstawionymi względami Sąd Najwyższy nie uwzględnił żadnego z zarzutów podniesionych w kasacji i orzekł jak na wstępie.